

styczeń 2010

74

RCKP KROSNO Nr

# CROSCENA

KROŚNIĘŃSKA SCENA KULTURY



*25.01.2010*

1



2



3



4



5



6



HALINA KUREK

### Zręcińskie anioły

Rozsiadły się na ławce pod ścianą anioły  
dobierają się w pary  
coś sobie szepczą  
białe suknie poprawiają  
nawet skrzydła odpinają,  
dwie pary skrzydeł równiutko oparte o ścianę  
bielą porażają.

A wszystkim dowodzi najstarszy anioł  
z przypiętą aureolą, co nie myśli teraz  
o świętości, tylko jak poskromić *putta*  
wobec gości.

Chociaż był jeden mały aniołek  
co rączki trzymał złożone, ale właśnie  
nadeszli pastuszkowie, a za nimi królowie,  
w tumultie go popchnęli, suknię pobrudzili.

Zaraz wyjdą na scenę – kolędę zaśpiewają  
by opłatkowe spotkanie długo pamiętano.

*Zręcin, styczeń 2010*

---

Na okładce: Zbigniew Wodecki w Wieczorze Karnawałowym w RCKP, str.2 – 1. Stanisław Rybicki, laureat 25.Przeglądu Plastyki, 2. Zespół Dysonans – koncert podczas Kiermaszu świątecznego, 3. Sylwester na krośnieńskim rynku, 4. Wigilia naszych sąsiadów z Ukrainy w RCKP, 5. Sabina Biernat – wernisaz wystawy w Saloniku KBP, 6. Anielskie śpiewanie – Kościelny Chór Przenajświętszej Bogurodzicy ze Świdnika. Fot. W. Turek

---

## CROSCENA

Krośnieńska Scena Kultury  
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza  
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,  
tel. 013 432 18 98, 432 09 97  
e-mail: [croskena@rckp.krosno.pl](mailto:croskena@rckp.krosno.pl)  
[www.rckp.krosno.pl](http://www.rckp.krosno.pl)

Redakcja: Anna Bryła, Wacław Turek  
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarcowicz  
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 43 20 202  
Nakład: 500 egz.

**ISSN 1731-0296**

**W numerze:****3. Witryna RCKP**

Wystawy  
Anioły Pogranicza

*Dorota Cząstka*

*Małgorzata Baranowska-Mika*

**6. Rozmaitości**

Wystawa starej fotografii

*Stuchacze Studium*

XV Błaga za nami

*Stanisława Raus*

Cicha noc

*Renata Zajdel*

Byłem u ciebie...

*Waldemar Smaszcz*

**12. Poezja****14. Przeczytane****18. Kolekcjonerstwo****19. Sylwetki**

*Wacław Turek*

**21. Podium****22. Polecamy****23. BWA**

Dawid Podkul-malarstwo

*Marek Burdzy*

**24. Fotogaleria Grudysz**

Wystawa fotografii K. Kowalskiej

**Muzeum Podkarpackie**

Tomasz Świątek . Po turecku

*Łukasz Kłopot*

**25. Muzeum Rzemiosła**

Biennale Fotografii

*Zbigniew Bajek*

**26. Piwnica Podcieniami**

G. Sienkiewicz –malarstwo

*Piotr Wójtowicz*

Muzyczne życzenia na...

*Bożena Paradysz*

**27. KBP**

Sabina Biernat –malarstwo

*Jan Tulik*

**31. Konkursy****2010 ROK CHOPINOWSKI**

KONCERTEM FORTEPIANOWYM W WYKONANIU ZNAKOMITEGO CHIŃSKIEGO PIANISTY LANG LANGA I ORKIESTRY SYMFONICZNEJ FILHARMONII NARODOWEJ POD DYREKCJĄ ANTONIEGO WITA ZAINAUGUROWANO UROCZYSTE OBCHODY ROKU CHOPINOWSKIEGO W POLSCE. KONCERT TRANSMITOWAŁA NA ŻYWO TELEWIZJA POLSKA. W TYM ROKU 1 MARCA PRZYPAŁA 200. ROCZNICA URODZIN FRYDERYKA CHOPINA, GENIALNEGO ARTYSTY, KTÓREGO MUZYKA PRZEKROCZYŁA WSZELKIE GRANICE. ARTYSTA BYŁ CZŁOWIEKIEM OTWARTYM, A JEGO ŚWIATEM BYŁA CAŁA EUROPA. CYPRIAN KAMIL NORWID, POETA EPOKI ROMANTYZMU, POWIEDZIAŁ O NIM TAK - RODEM WARSZAWIANIN, SERCEM POLAK, A TALENTEM ŚWIATA OBYWATEL, A WALDEMAR DĄBROWSKI, PRZEWODNICZĄCY KOMITETU OBCHODÓW CHOPIN 2010 - CHOPIN NIE TYLKO PRZEZ SWOJE DZIEŁO, ALE POPRZEZ FAKT, ŻE BYŁ NIEZWYKŁĄ INDYWIDUALNOŚCIĄ BYĆ MOŻE NAJPIĘKNIEJSZEJ EPOKI KULTURY, JAKĄ BYŁA EPOKA ROMANTYZMU, STAŁ SIĘ WARTOŚCIĄ PROMIENIUJĄCĄ I PROMIENIUJĄCĄ W SPOSÓB NIEZWYKŁY. PRZEZ CAŁY ROK 2010 ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ KONCERTY, KONGRESY, FESTIWALE, KONKURSY, WYSTAWY I WIELE INNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ ARTYSTYCZNYCH, W WIELU MIASTACH I MIASTECZKACH POLSCE JAK I ZA GRANICĄ.

*opr. ab*



*Delacroix Eugène  
Portret Fryderyka Chopina, 1838*

## w y s t a w y

**5 stycznia – 12 lutego****JÓZEF WÓJCIK**

– MALARSTWO

Józef Wójcik ur. w 1961 roku w Krościenku Wyżnym, obecnie mieszka i pracuje w Sanoku. W wolnych chwilach zajmuje się malarstwem, które jest jego pasją już od młodych lat. Obrazy charakteryzuje bogata kolorystyka i ostrość. Tematy wypływające bezpośrednio z osobistych doświadczeń i obserwacji życia przedstawione są w sposób metaforyczny. Pozwalają one odkryć głębię tematu każdemu widzowi na swój sposób.

*W trakcie służby wojskowej miałem wystawę obrazów i rzeźby, lecz były to tematy w większości narzucone, dlatego*

*zawsze marzyłem, by móc zrealizować własne pomysły.*

*W późniejszym czasie musiałem bardziej poświęcić się rodzinie i nastąpiła przerwa. Od czasu do czasu tylko udało mi się coś namalować. W ostatnich latach mam więcej wolnego czasu, co pozwala mi mocniej zaangażować się w malarstwo. Jeżeli chodzi o wielkie postaci w malarstwie, to szczególnie cenię sobie Zdzisława Beksińskiego, którego prace motywowały mnie do działania – mówi Józef Wójcik.*

Wystawy: - Stała wystawa rzeźby i malarstwa na potrzeby wojska, Przemysł IV 1982 – XII 1983 - Sanocki Dom Kultury „Na Jaskółkach”, V 2009 - Krościenko Wyżne, VI 2009.



*Józef Wójcik . LOT, olej, płótno*

## ANIOLY POGRANICZA

ANIOLY POGRANICZA to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007 - 2013.

Tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia zarówno w południowo-wschodniej Polsce, jak i na Słowacji mają wspólne korzenie kulturowe i historyczne. Ich zrozumieniu i poznaniu sprzyja również bliskość językowa, jako, że mamy w tym przy-

padku do czynienia z dwoma językami, które ewoluowały w podobny sposób ze staro- cerkiewno-słowiańskich podstaw. Słowacy i Polacy mogą się porozumieć na każdy praktycznie temat, bez pomocy tłumacza czy studiów językowych. Ta łatwość porozumienia stwarza niepowtarzalną możliwość rozwijania kontaktów transgranicznych, służących przenikaniu kultur europejskich.

Drugim ważnym elementem programu jest sam jego temat. Boże Narodzenie to bardzo szczególny czas w europejskiej tradycji. To czas pojednania, wspólnego radosnego oczekiwania, a potem świętowania przy wigilijnym stole. To czas wybaczenia, przyjaźnie podanych rąk, otwarcia na ludzi. To także czas sprzyjający świętowaniu, ucztom, wspólnemu śpiewaniu. W takiej właśnie atmosferze realizowany jest program ANIOLY POGRANICZA.

Obejmuje całą paletę wydarzeń, warsztatów, spotkań, publikacji. Oficjalne rozpoczęcie wiąże się oczywiście ściśle z tradycją oczekiwania na noc Bożego Narodzenia. W pierwszą niedzielę Adwentu na krośnieńskim rynku spotkali się najważniejsi dla tego projektu obywatele Polski i Słowacji – DZIECI. To ich wyobraźnia, doświadczenie i chęci zdecydowały w przyszłości o kształcie tego regionu i całej Europy. Ich dzisiejsze spotkania, nawiązane przyjaźnie, wiedza o kulturze i zwyczajach sąsiadów, będą dawać owoce za 5, 10, 15 i 50 lat. Wspólne warsztaty plastyczne, wspólne śpiewanie pastorałek, wspólne POWITANIE ANIOŁÓW na krośnieńskim rynku jest pierwszym etapem programu.



*Powitanie Aniołów na krośnieńskim rynku  
Fot. W. Turek*



*Final koncertu chórów w Świdniku Fot. P. Matelowski*

Następny krok to ANIELSKIE ŚPIEWANIE, koncerty polskich i słowackich chórów, połączone z warsztatami wokalnymi. Została wybrana też najpiękniejsza kolęda i pastorałka.

Kolejne wydarzenie to ANIELSKIE TWORZENIE, opracowanie i wydanie folderu prezentującego polskich i słowackich artystów pogranicza oraz ich twórczość.

Light - motywem będzie oczywiście motyw anioła we wszelkich możliwych technikach plastycznych. Otwarcu wystawy będzie towarzyszył szczególnie uroczysty i posiadający wyjątkową oprawę vernisage. Te wydarzenia będą również okazją do promocji obydwu miast.

Koniec karnawału to także zakończenie projektu i POŻEGNANIE ANOŁÓW. Na tym etapie zostanie zaprezentowany katalog prezentujący współpracę polsko-słowacką pomiędzy miastami pogranicza, ich władzami, instytucjami i organizacjami. Poświęcona będzie temu konferencja, której program przewiduje wykłady, prezentacje i dyskusje ekspertów. Nagrody i dyplomy otrzymają osoby i organizacje działające na rzecz integracji polsko-słowackiej. Program zakończy uroczysty koncert artystów z Polski i Słowacji, a także integracyjne spotkanie uczestników konferencji.

*Dorota Cząstka  
Małgorzata Baranowska-Mika*

## WYSTAWA STAREJ FOTOGRAFII

Warto odnotować wydarzenie jakim była wystawa starej fotografii, tradycyjnie organizowana przez słuchaczy Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie. Odbyła się ona w dwóch odsłonach – 25 listopada i 2 grudnia 2009 roku.

Cel wystawy był wyraźnie określony w apelu zawartym w zaproszeniu do drugiej odsłony. „Jeśli masz stare zdjęcia, przynieś je, abyśmy mogli zobaczyć, dotknąć i porozmawiać o uwiecznionych na nich historiach. Nauczyć się technik, odkryć piękno i magię w nich zawartych”.

Otwarcie pierwszej, listopadowej odsłony poprzedziły poetyckie zamyślenia inspirowane starą fotografią, a zaczerpnięte z „Antologii poezji inspirowanej fotografią”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja zdjęć wydobytych przez słuchaczy Studium z albumów rodzin-

nych. Ciekawostkę stanowiła rekonstrukcja starego atelier i wykonywanie zdjęć wielkoformatowych aparatem typu „Globica”. Cennym uzupełnieniem listopadowej odsłony była projekcja diaporamy wykonanej przez Beatę Motuk, słuchaczkę I roku. Materiał fotograficzny do diaporamy pochodził ze starego albumu fotograficznego o tańcu, udostępnionego przez Danutę Kamińską. Wyświetlono także film w reżyserii Antoniego Krauze zatytułowany „Mondło”.

Podczas drugiej, grudniowej odsłony odbyła się część „warsztatowa”, na którą złożyły się:

- pracownia fotografii otworkowej (Hubert Szpyrka, Michał Bałon)
- pracownia luksografii (Ewelina Zubek, Paweł Guder, Sabina Guzik)
- Stare atelier z globicą (Krzysztof Sałak, Karol Tajak, Janusz Krzywonos)
- studio flash (Marcin Kuncio, Katarzyna Hrycek, Magdalena Konop)

Atrakcją tych spotkań był udział w nich kolekcjonerów starej fotografii – W. Paczosa, S. Jędrzejczaka, E. Sindy. Mini wydarzeniem obu wystaw było umieszczenie interesującego zbioru zdjęć wykonanych na początku XX wieku przez fotografa księdza Antoniego Typrowicza. Zbiór ten udostępniła organizatorom żona byłego pracownika szkoły Edwarda Kleina.

W obu wystawach prezentowane były wszystkie typy fotografii rzemieślniczej tzw. legitymacyjne, amatorskie, wizytowe, pocztówkowe i gabinetowe.

*słuchacze Studium*







## XV BLAGA ZA NAMI!

Za nami już XV Przegląd Młodzieżowych Wieczorów Rozrywkowych Błaga 2009 organizowany przez Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we współpracy z Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie.

Jury w składzie: Henryk Wichniewicz, Dagmara Krzanowska – Szelc, Ewa Pannaś, Adrian Krzanowski i Mariusz Świerad postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody dla: Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 w Krośnie za

program „Wygrać marzenia” i Studium – Taniec + Teatr za „Sceny z naszego podwórka” oraz wyróżnić Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Krośnie za „175 kg żywego humoru”. Przyznano również nagrodę specjalną dla grupy z Młodzieżowej Rady Miasta Krosna - „Prosektorium nr 4”. Fundatorem nagród był Prezydent Miasta Krosna. Nagroda publiczności w postaci wspaniałego tortu i „Złote maski” – wg projektu Tomusza Macierzanki – trafiły do grupy Vaccum z II Liceum Ogólnokształcącego, występującej ze spektaklem „Polskie wesele”.

*Umilkły brawa, widzowie rozeszli się, a organizatorzy podsumowali swoje przedsięwzięcie. „Błaga” zmienia się z roku na rok, tak jak zmieniają się jej uczestnicy, ale ważne dla nas jest, aby prezentowane spektakle były różnorodne, ciekawe i wartościowe.*

*Stąd z szacunku dla naszej wiernej publiczności, która od piętnastu lat po brze-*



*gi wypełnia salę domu kultury chcemy od przyszłego roku poszerzyć grono wykonawców. Zapraszamy do udziału w XVI Przeglądzie młodzież ze szkół średnich i wyższych nie tylko z Krosna, ale także z Jasła, Sanoka, Brzozowa, Strzyżowa. Może propozycja rozszerzenia „Blagi”*

*będzie początkiem innej imprezy i odsłoni nowe oblicze młodzieżowej sceny kabaretowej. Trzymajcie za nas kciuki!*

*Stanisława Raus  
Fot. W. Czado*

## CICHA NOC

15 grudnia br. w Zespole Szkół Muzycznych w Krośnie odbył się uroczysty koncert świąteczny zatytułowany „Cicha noc”, którego wykonawcami byli uczniowie szkoły. Zaśpiewali kolędy i pastorałki polskie i obcych narodów oraz popularne melodie świąteczne. Scenariusz, jak i stronę muzyczną koncertu opracowała Renata Zajdel. Koncert rozpoczęli najmłodsi - uczniowie z klas I - III OSM I st. W części drugiej koncertu wystąpiły połączone chóry: dziecięcy OSM I st. i PSM I st. pod dyrekcją Renaty Zajdel, którym w większości utworów towarzyszył zespół rozrywkowy w skła-

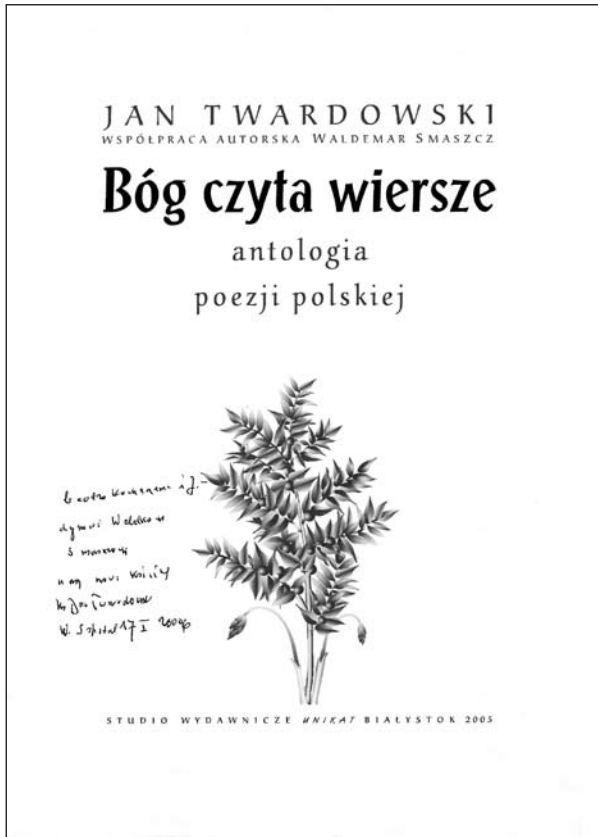
dzie: Maciej Zaforemski (fortepian), Adam Zajdel (gitara basowa), Piotr Rysz (perkusja) oraz zespół smyczkowy Teresy Janas. Ponadto zaprezentowali się: kwartet klarnetowy z klasy Bogusława Jaskółki, kwartet gitarowy z klasy Henryka Eka, Zespół Instrumentów Dętych przygotowany przez Tadeusza Półchłopa, duet akordeonowy z klasy Janusza Janasa. Solistami byli: Maciej Kazalski – akordeon i Janek Chłap – flet. Koncert zakończył się życzeniami świąteczno-noworocznymi i zaproszeniem na kolejne spotkania w 2010 roku.

*Renata Zajdel*

*Koncert świąteczny, fot. H. Ek*



BYŁEM U CIEBIE W TEN DZIEŃ PRZEDOSTATNI...  
(1 czerwca 1915 – 18 stycznia 2006)



Późna jesień to zdecydowanie zła pora dla starych, schorowanych ludzi. Ale w jubileuszowym roku 2005, kiedy to ukończył 90 lat, ks. Jan Twardowski miał za sobą już tyle jesieni, także w chorobie, która od połowy 2002 roku przykuła go do łóżka.

Znosił tę sytuację bez słowa skargi, a nawet starał się dostrzegać jej dobre strony. Gdy podczas odwiedzin pytałem, kiedy mam znowu przyjechać,

odpowiadał: – Kiedy tylko chcesz, przecież zawsze tu jestem... – A w rozmowie dodawał: – Popatrz, nigdy bym się nie dowiedział, że mam tak wiele życzliwych mi osób, gdyby nie choroba.

Kolejne lata ujawniały nieubłaganą prawdę, że jego czas się dopełnia. Ale jeszcze w czasie wakacji 2004 roku, gdy zaczął dziewięćdziesiąty rok życia, podjęliśmy ogromną pracę nad antologią poezji polskiej od *Bogurodzicy*

po twórczość Jego kolegów, „młodych, dwudziestoletnich”, rozstrzelanych lub poległych w Powstaniu Warszawskim.

O pracy nad antologią mógłbym napisać osobną książkę. Wciąż zwracał się do mnie o kolejne wiersze swoich ulubionych poetów. Niekiedy nie potrafił jednak sprecyzować o jaki utwór chodzi. Prosiłem wówczas o przypomnienie choćby jednej zwrotki. Zdarzało się, że odpowiadał: – Całej zwrotki nie pamiętam... – Może więc jakąś charakterystyczną frazę... – nie ustępowałem. Czytaliśmy razem, a książkę wybierał. Kazał też wpisywać sobie do notesu ciekawsze metafory, puenty, aforyzmy, poszczególne frazy...

Po zakończonym „seansie” otrzymywałem kolejne polecenia, zawsze z przestrogą, że muszę to znaleźć, ponieważ w przeciwnym razie antologii „nie będzie”. Podsuwając księdzu jakiś zapomniany, a znakomity tekst, nieodmiennie słyszałem: – Bez tego wiersza antologia byłaby do niczego. Książka ta okazała się jego poetyckim testamentem. Była świadomie podjętą próbą przewartościowania przemian naszej poezji od czasu, gdy powstały podręczniki historii literatury. W ujęciu pierwszych twórców wielkich syntez historycznoliterackich progiem rozwoju poezji polskiej był przełom średniowiecza i renesansu, gdy człowiek wybrał ziemię jako najważniejsze miejsce realizacji swoich dążeń. Od tego momentu – według pozytywistycznych uczonych i ich następców – w naszej poezji na plan pierwszy wysunęła się liryka świecka, a nurt religijny, który zapoczątkował dzieje polskiego słowa poetyckiego, coraz bardziej tracił na znaczeniu, by od

oświecenia niemal już nie uczestniczyć w przemianach artystycznych.

Antologia *Bóg czyta wiersze*, w myśl przekonania autora, że „nie ma dwóch światów / jest jeden / niebo chodzi po ziemi / ziemia chodzi po niebie...”, przywracała zatraconą przez badaczy literatury jedność poezji polskiej, scalając nurt religijny ze świeckim.

To były ostatnie takie pracowite wakacje. Mógł więc w ostatnich swoich godzinach swego życia modlić się tymi słowami:

Zamiast śmierci  
racz z uśmiechem przyjąć, Panie  
pod Twe stopy  
życie moje jak różaniec

Odwiedzając księdza systematycznie, nie dostrzegałem jakichś wyraźnych różnic w stanie zdrowia. Nagle wszystko to musiało ustąpić wobec kolejnego dramatycznego wydarzenia.

W lutym 2005 roku przeszedł drugi zawał serca i jeszcze jedno zapalenie płuc. Dopiero teraz, porównując fotografie ze stycznia i lipca, widzę jak bardzo zmienił się fizycznie po tych przejściach.

Na początku listopada otrzymałem bardzo niepokojący telefon. Dzwonił prof. Tadeusz Olszewski, organista w kościele Sióstr Wizytek. Książ w bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala. Po dwóch tygodniach wszakże powrócił w zupełnie dobrym zdrowiu. Na tyle dobrym, że... snuł plany na temat kolejnych wakacji w Aninie.

Odwiedziłem go 23 listopada i wyraziłem swoją radość że nie ulega „jędzychorobie”. Podpisał mi kilkanaście tomów *Wierszy największej nadziei*, które od roku 2003 znajdowały się w ciągłej

sprzedaży. Uważał tę edycję za najpiękniejszą ze swoich książek, a nawet żartował, że chyba dlatego tak długo żyje, aby mógł doczekać się owego niezwykle okazałego wydania. Powróciliśmy, oczywiście, do sprawy antologii, tym chętniej, że pan Krzysztof Tur kończył właśnie opracowanie graficzne, bodaj jeszcze piękniejsze niż *Wiersze największej nadziei*. Przygotowaliśmy krótki tekst do czytelników.

30 listopada wybrałem się do księdza. Z dworca Warszawa Centralna jechałem autobusem „160”. Kiedy pojazd skręcał w Krakowskie Przedmieście, z klasztoru Sióstr Wizytek wyjechała na sygnale „erka”.

Wiedziałem...

\* \* \*

16 stycznia zadzwonił pan Tadeusz Olszewski z wiadomością, że ksiądz mnie prosi do siebie do szpitala. Pojechałem następnego dnia. Jakież było moje zdumienie! Zastałem go wprawdzie z kroplówką w lewej ręce i podłączonym przewodem tlenowym, ale nie leżał, tylko siedział, oparty o poduszki, swobodnie się poruszał, wyciągnął do mnie obie ręce, mówiąc: – Nareszcie jesteście...

Rozmawialiśmy jak za najlepszych czasów. Wyjąłem wydruki antologii, która nazajutrz miała się ukazać. Powtarzałem, że jest niemal bliźniaczym powtórzeniem *Wierszy największej nadziei*, tylko tamta ma na okładce ptaszki, a ta będzie miała kwiaty. Ksiądz, wyraźnie ucieszony, podniósł zbiór wierszy z przyłożonym projektem okładki antologii i wyglądało jakby trzymał w dłoni oczekiwaną edycję. Podpisał mi wydruk strony tytułowej, wyraźnie zaznaczając: „W szpitalu 17 stycznia

2006 r.” Odchodziłem ze szpitalnej sali w pogodnym usposobieniu, spoglądając na księdza, który – jak zawsze – zęgnął mnie znakiem krzyża. Już następnego dnia wszystko to musiało ustąpić przed porażającą prawdą kolejnego telefonu od panów Olszewskich: – Ksiądz znajduje się w agonii...

Nie wiem dlaczego przypomniałem sobie, kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z tym słowem – podczas odchodzenia Jana XXIII. Z radia watykańskiego usłyszałem, że papież jest w agonii, a tata mi powiedział, że to oznacza umieranie.

Modliłem się, chociaż trudno mi było uwolnić się od wspomnień i powracającej myśli: jakie to niepojęte, że przez tyle lat dane mi było być tak blisko najbardziej niezwykłego poety naszych czasów, o którym Ojciec Święty Jan Paweł II – przypomnijmy – napisał w prywatnym liście: „Tylko On jeden tak pisze i tak też przez swoją poezję prowadzi ludzi do Pana Boga”.

Powtarzałem za poetą:

spotkania co przychodzą same

tak dokładnie konieczne że

zupełnie czyste

wie o tym serce jak skrzydło

niezgrabne

w życiu co bez śmierci byłoby

banalem...

Waldemar Smaszcz

Od redakcji: autor był uczestnikiem IV Polonijnych Spotkań Literacko-Artystycznych Krosno 2007

JÓZEF JANOWSKI

**Trzej królowie i gwiazda**

Pierwszy król w gronostajach  
ze złożonymi rękami,  
drugi murzyn,  
trzeci z ręką na złocie.  
Ważniejszy od anioła  
Józef z Nazaretu  
i Maryja zupełnie inna  
niż Ją malowali.

Ktokolwiek tu przychodzi  
jest u siebie.  
Barany klęczą.  
Milczenie jest czymś więcej  
niż złoto, niż mowa,  
niż wonna żywica.  
I ta Gwiazda Betlejemka  
którą podali w wątpliwość,  
nie zawyżona,  
nie za nisko,  
daje informacje,  
których skądinąd niepodobna mieć;  
garncarz z miasta Dawidowego  
utrwalił ją w glinie.

W drodze do Egiptu  
Józef powtarzał  
wobec światła  
śmierć jest bezradna.

WACŁAW TUREK

**Błękit w Beskidzie**

W krajobrazie wygasłej wioski  
kilka zdziczałych jabłoni  
wiatr gładzi błękit  
niezapominajek

Trzymają wartę przy schodach domu  
który pozostał  
na sepiowych fotografiach

Mieszkańcy w pośpiechu odeszli  
po stopniach praocjów  
zostawiając pustkę  
- miejsce dla poetów  
którzy spoglądają w niebo  
o odcieniach  
bezwonnych kwiatów pamięci

JANUSZ GOŁDA

**Przysypani śniegiem**

Bodiaku z główką kolczastą, nieforemną.  
Ostróżko stojąca cierpliwie na jednej nodze.  
Pokrzywo w przyciasnej sukni, szytej na miarę,  
prawdziwej do bólu. Słowiku, który w maju

nie przespałeś spokojnie jednej nocy.  
Boża krówko, ty która żyłaś beztrosko  
całe lato. Kamieniu polny bez zapachu.  
Czapło z siwym czubkiem nienarzucająca

swojego towarzystwa. I wy niewymienieni  
z nazwiska, jak też wszyscy pozostali  
bezimienni, osobni, nie do pary,

przysypani śniegiem zapomnienia,  
wybaczcie nam, ślepym,  
że w pospolitym nie widzą piękna.

ZDZISŁAW PEKALSKI

**Wypraszam**

Deskom zdeptanym  
kopytami bydła  
Deskom z patyną  
dotknąć ludzkich dłoni  
Deskom z opalowym  
wyrokiem śmierci  
Deskom z umarłego  
już drewna  
w cierplivej  
modlitwie pędzla  
wypraszam  
nowy życiorys

EDWARD MARSZAŁEK

**Skrzypienie kiwonów**

Zimą  
skrzypienie kiwonów  
kieratami zmuszanych  
do pracy-gonitwy

Wiosną  
zaropiałe liny  
jak węże w trawach pod Wietrzem  
w cienkośpiewaniu  
na nieodpoczywaniu wiecznym

Latem  
zapach kamfiny  
na pamięć złotego wieku  
naftowej krainy

A jesienią w przełęczy  
złoto buka i miedź klonu  
i żurawi klangor  
jak skrzypienie kiwonów

JAN TULIK

**Legenda***Zdzisławowi Tenecie*

Za pukiel dymu Bóg pociągnął w niebo  
jedną z kamienic - tak postawił wieżę  
na farne dzwony z sercem jak pacierze,  
co barokowe mary mu kolebią.

Gdy w wniebowstąpił dokończywszy dzieła,  
zostawił ślady palców boskiej stopy,  
które lud obrał na Rynku podcienia  
z renesansowym chłodem na urlopy.

Tak stworzył Krosno. Potem tchnął weń duszę,  
szlak bursztynowy winnicami upstrzył,  
chłostał potopem, to zapalał suszę.

A kiedy latem poławiacze pereł  
bezbożnym morzem wloką sieci wzruszeń -  
mówią, że diabeł tam łapy zacierał.

DANUTA DRZEWICKA

**Przyprawiam ci skrzydła**

Przyprawiam ci skrzydła  
Leć wysoko jak Ikar  
Ku słońcu  
Naucz się latać  
Samodzielnie  
Patrz z góry na człowieka  
Masz do tego prawo  
Ale pomóż mu  
Podnieś się z ziemi  
Lec jak najwyżej  
Nie obawiaj się upadku  
Gdy będziesz blisko słońca  
I tak zabiorą ci skrzydła

MARIA STEFANIK

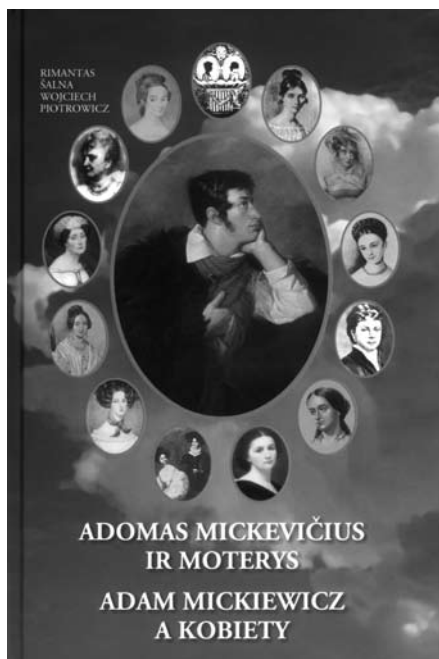
**Pamięć**

Wstała wczesnym rankiem  
przekreśliła zegar wspomnień  
wyruszyła tysiącem dróg  
w jedno pamięci  
miejsce

Może na chwilę  
poczujemy się wspólnotą  
w jednej dla wszystkich  
alei pamięci

Nie przeszkodzi nam  
w pogodzie  
jesienny nietakt,  
ani mój niemodny  
już zeszlóroczny beret

Uzpełnimy  
łącznie pokoleń,  
które wcześniej tam  
zaniósł swój czas  
światłem nadziei



### Rimantas Šalna

### Wojciech Piotrowicz

#### ADAM MICKIEWICZ A KOBIEITY

W różnych epokach stosunek do kobiet był zmienny, choć – miłość jako taka pozostaje niezmienna. Wiele rozpraw o wielkim Adamie rzuca sporo światła na jego życie prywatne. Lecz nawet ci, którzy go znali – przyjaciele i własne dzieci – tej wiedzy ujawnili tylko część przepuszczoną przez pryzmat ich własnych poglądów. W niniejszej książce autorzy próbują uporządkować wiedzę, która być może jest czytelnikom częściowo znana, aby zapoznać się z kobiecym otoczeniem Adama Mickiewicza. Wojciech Piotrowicz z Wilna, współautor książki był uczestnikiem czterech Polonijnych Spotkań Artystycznych - Literackich w Krośnie.

*Spausdino UAB „Petro ofsetas”. Wilno*



### Adam Krzanowski

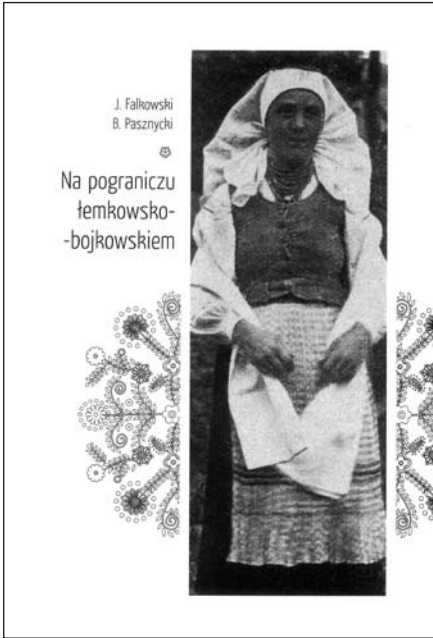
#### ZDZISŁAW TENETA

#### Lekarz - Poeta

Jest to narracja serdeczna i zarazem prosta w swej fabule, wzbogacona życiem, działaniem i pracą lekarza, humanisty – z wyboru i wykształcenia, społecznika z potrzeby serca i poety jako kreatora piękniejszego świata. Jest to opowieść niezwykła bo człowiek był niezwykły, bowiem obdarzony został wieloma talentami i walorami umysłu. Kim był Zdzisław Teneta? Zdolnym uczniem, aktywnym harcerzem, dobrym studentem, muzykiem, poliglotą, poetą, społecznikiem, a nade wszystko lekarzem – pisze w słowie wstępnym Adam Krzanowski.

*Krośnińska Oficyna Wydawnicza 2009*

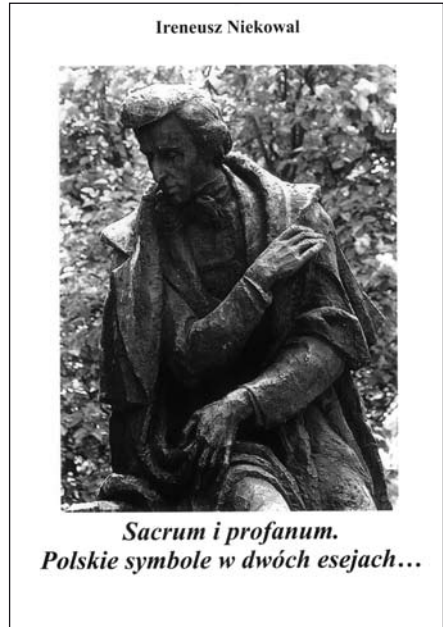




**Jan Falkowski, Bazyli Pasznychy**  
**NA POGRANICZU**  
**ŁEMKOWSKO -BOJKOWSKIM**

W drugim tomie zamieszczone zostały wyniki badań terenowych, przeprowadzonych na pograniczu łemkowsko-bojkowskim w roku 1934. Badania te przygotowywał Instytut Etnologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza. Praca w terenie była podzielona w ten sposób, że dr J. Falkowski zbierał materiały do kultury materialnej, a dr B. Pasznychy zajmował się kulturą duchową. Książka ze względu na swą ciekawą treść powinna zainteresować etnografów oraz miłośników odrębności regionalnych naszych górskich obszarów.

*Wydawnictwo RUTHENUS Krosno*  
 REPRINT zreproduковано z egzemplarza udostępnionego przez Wojciecha Hejnara



**Ireneusz Niekowal**  
**SACRUM I PROFANUM.**  
**POLSKIE SYMBOLE**  
**W DWÓCH ESEJACH...**

Powyższe dwa szkice literackie są spojrzeniem autora na nasze, polskie symbole narodowe. Jego refleksje opierają się na wielkich umysłach, jednostkach zmieniających świat. Patrząc z perspektywy jednego, ogólnego obrazu na Wawel, Norwida i Szopena, dostrzega co najmniej dwa tła: historyczne i artystyczne, gdyż świat nie jest jednym pięknym obrazem. To człowiek tworzy dwuznaczną sferę sacrum, która objawia się w różnej czasoprzestrzeni. Ireneusz Niekowal jest z wykształcenia historykiem, co łączy z zamiłowaniem do prozy i poezji. Jest autorem trzech tomików poetyckich.

*Krośnińska Oficyna Wydawnicza*

# 25 Przegląd Plastyki

Andrejus Kovelinas, Kobieta I



Arkadiusz Andrejkow, Szablonoowa rodzina



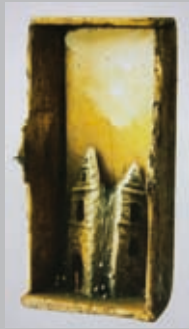
Małgorzata Adamkowska, Taniec



Dorota Dzitadecka, Kraina ze snu



Robert Onacko, Klasztornik.



Elżbieta Wesolkin, Przy herbatce



Marzena Rostkowska, Samotność



Stanisław Rybicki, Luna 2



Renata Gorączko, Jesienna panna.



Mariusz Mogiłański, Ukrzesłowiona



**VII i VIII**  
**Międzynarodowy**  
**Plener**  
**Fotograficzny**  
**KROSNO**  
**2009**



*Helga Tomoniyova*



*Pavol Kocis*



*Volodimir Norba*



*Jan Tulik*



*Isrvan Kozma*



*Piotr Grudysz*



*Jaroslav Gutek*



*Gabriel Grund*



*Fedor Poloni*



*Lubomir Schmida*

**ZIEMIA • ROCZNIK XXVI • ROK 1936 • Nr 10 • 11**

## NASZE MIASTA



Ryc. 1.

Ryt. Fr. Hogenberg według Jerzego Hofnagla.

Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

WIDOK KROSNA Z XVI W.

»Nomen habet ab instrumentis textoriis, quae lingua illa Crosna dicuntur, quod oppidum hoc pannificio nobile semper fuerit et adhuc sit...«

»Nazwa miasta pochodzi od warsztatów tkackich, zwanych po polsku krosnami, ponieważ miasto to słynęło od dawna wysoko rozwiniętym przemysłem kackim i takim pozostało do dziś...«

(Braun Georg. Archidiacon z Dortmund. Civitates Orbis Terrarum. Coloniae 1577, t. VI).

Wyjątkowe uprzywilejowanie Krosna w dawnych czasach dosadnie ilustruje następujący fragment tekstu konstytucji sejmu warszawskiego z r. 1589:

— »To też miasto Krosno i Osoby na urządzie tak radzieckim, jako i przysiężnym będące, porównywywamy z głównemi miastami koronnemi wedle konstytucji anni 1581 miasta Krakowa należącej...«

(rękopis Bibl. im. Ossolińskich nr 2834).

## ZDECYDOWANIE KAMIENI



*kolegą malarzem zaproszony do Francji, gdzie zorganizowano nam wystawę. To mnie jeszcze bardziej utwierdziło w przekonaniu, że warto zajmować się rzeźbą.*

W 1989 roku podjął decyzję o wyjeździe do Niemiec. Dostał pracę w zakładzie, gdzie odkuwano w kamieniu różne elementy architektoniczne. Przy sprawdzaniu jego umiejętności majster zwrócił uwagę, że jest bardziej rzeźbiarzem niż kamieniarzem. Przepracował tam kilka lat i dziś stwierdza, że to było doskonale doświadczenie, które dzisiaj procentuje.

**Zbigniew Szubrycht** urodził się w 1958 roku w Dukli. Już w szkole podstawowej przejawiał zamiłowanie do malarstwa. W późniejszym czasie los skierował go na Śląsk. Tam poznał przyszłą żonę Irenę. Podjął pracę w kopalni węgla. Przetrwało jednak zainteresowanie sztuką. Wspólnie z kolegami utworzyli grupę twórczą Gwarek-85 w której, przy wsparciu dyrekcji kopalni, mogli uprawiać i rozwijać swoje artystyczne pasje. Prowadzili również warsztaty dla dzieci pracowników kopalni oraz początkujących twórców. Na poddaszu swojego mieszkania w Katowicach miał urządzonej pracownię, w której rzeźbił w drewnie. Prace swoje wystawiał wielokrotnie w miejscowym Biurze Wystaw Artystycznych.

*Rzeźbiłem w drewnie, węglu i kamieniu – wspomina, jednak ulubionym mate-*



*Zacząłem rzeźbić również w węglu – wspomina. Wyroby te wykorzystywała dyrekcja kopalni jako pamiątki zakładowe. Zyskaliśmy uznanie za te prace. Pewnego razu zostałem wraz z moim*

*rialem zdecydowanie jest kamień, jestem nim zafascynowany. Uważam, że w drewnie trudniej jest rzeźbić. Może to dziwnie wygląda patrząc z boku, ale kiedy przywieżę blok skalny pod dom, rozmawiam z tą skalą, dotykam, głaszczę. Tak się wtedy duchowo zbliżam do tego materiału.*

Zbigniew Szubrycht tworzy bardzo różnorodne prace: konserwatorskie, rzeźby na zamówienie w kamieniu i drewnie, nagrobki. Ciekawostką jest wykonywanie rzeźb z żywicy. Uważa, że w drewnie nie da się uzyskać pewnych efektów. Z żywicy wydobywa niepowtarzalną fakturę, według własnych przemyśleń i oczekiwań. Z tego materiału wykonał m.in. płaskorzeźbę św. Jana z Dukli o wymiarach 1,5 x 1 m oraz płaskorzeźbę 4,8 x 3,15 m dla kościoła w Piotrowicach na Śląsku, przedstawiającą krzyż z sercem. W zeszłym roku z okazji za-

kończenia obchodów 650-lecia Miejsca Piastowego odsłonięto w tej miejscowości obelisk wykuty przez niego, przedstawiający ks. Bronisława Markiewicza wraz z dziećmi. Artysta wykonuje również fontanny, rzeźby ogrodowe, wszystko według własnych projektów Zauważa coraz większe zapotrzebowanie na tego typu artystyczne wyroby. Wraz z żoną Ireną projektują także wystroje wnętrz. Zbigniew Szubrycht, od kiedy osiedlił się w Wietrznie, niechętnie opuszcza swoje miejsce zamieszkania, choćby na krótki okres. Tutaj prowadzi Pracownię Rzeźbiarsko - Kamieniarską AMADEUSZ. W planach na najbliższą przyszłość ma zorganizowanie ekspozycji swojej twórczości.

*Tekst i fot. Waclaw Turek*



## Członek Fotoklubu RCKP nagrodzony



*Narodziny dnia, fot. T. Okoniewski*

W 2009 roku Muzeum Śremskie zorganizowało Ogólnopolski Salon Fotografii „My Koziorożce” przy współudziale Domu Kultury „Polan 100” w Poznaniu. Salon istnieje w Galerii Polan 100 pod patronatem Stowarzyszenia Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Artystów Plastyków. Jury Salonu przyznało Brązowy Medal Fotoklubu RP **Tomaszowi Okoniewskiemu** z Korczyny. Laureat był wielokrotnie nagradzany w różnych konkursach fotograficznych krajowych i zagranicznych. Jak podkreślają organizatorzy, prace powstały z obserwacji świata i ludzi; są rezultatem głębszych dociekań intelektualnych. Autorzy zafascynowani naturą: przyrodą, słońcem, wiatrem stają się obrońcami wolnej przestrzeni świata. Oto najistotniejsze cechy tych zdjęć.

Również w V Ogólnopolskim Biennale Fotografii Krosno 2009 „Miasto i ludzie- dynamika nagroda publiczności została przyznana Tomaszowi Okoniewskiemu za cykl prac: Krosno nad Wisłokiem - dynamika natury.

## Uhonorowani za kołędowanie

Krośnieński zespół wokalny „**Dysonans LL**” pod kierownictwem Beaty Banaś ze Stowarzyszenia Kultury Dzieci i Młodzieży Dysonans w Krośnie zajęł trzecie miejsce, a **Chór Młodzieżowy I LO im. Mikołaja Kopernika** przygotowany przez Krzysztofa Trybusa - zdobył wyróżnienie w finale XVI Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek jaki odbył się w dniach 7-10 stycznia br. w Będzinie. To największa tego typu impreza w Polsce. Mogli w niej brać udział soliści, duety, zespoły wokalne i wokально-instrumentalne, chóry oraz zespoły parafialne. Uczestnicy prezentowali trzy dowolnie wybrane kolędy lub pastorałki, wśród nich musiał znaleźć się jeden tradycyjny utwór polski. W tegorocznym konkursie wzięło udział łącznie 26 chórów, 5 scholi, 24 zespoły wokalne, 14 zespołów wokально-instrumentalnych, 9 duetów oraz 49 solistów (łącznie 1647 osób). Tym bardziej cenne jest docenie przez jury umiejętności wokalnych młodych krośnieńskich wykonawców.



*Zespół DYSONANS na festiwalu, fot. B. Banaś*

Marcin Różycki, fot. W. Turek



Młodzież ze Studia Piosenki „Swing” RCKP uczestniczyła w XII Wojewódzkim Konkursie Kolęd i Pastorałek, którego finał odbył się w dniach 13,14 i 17 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Miejscu Piastowym. Jury oceniając oryginalność prezentacji nagrodziła umiejętności wokalne **Marcina Różyckiego, Anny Mercik i Aleksandry**

**Dalmaty**, którzy w swoich kategoriach wiekowych zdobyli nagrody główne. Nagrodę wicestarosty krośnieńskiego przyznano Monice Mazur i Marcinowi Różyckiemu. Nagrodę przewodniczącego Rady Gminy otrzymała Aleksandra Dalmata. Wyróżniono także Karolinę Patłę, Martę Stadler, Monikę Mazur i Anię Kmonk.

### **Kolejne wyróżnienie dla poetki**

Redakcja ogólnopolskiego miesięcznika „Akant” przyznała w Dziesiątym Agonii Poetyckim pt. „Dzieci: w nas, obok nas, poza nami...” wyróżnienie **Halinie Kurek** ze Zręcina poetce klubu Literackiego RCKP. Na agon wpłynęło 73 zestawy wierszy. Jest to już kolejne wyróżnienie jakie autorka otrzymała w ostatnim czasie.

*wt, ab*

## **POLECAMY**

**21 stycznia, godz.10.00**

### **ANIELSKIE KOLEĐOWANIE**

Konkurs kolęd i pastorałek pogranicza polsko-słowackiego połączony z warsztatami wokalnymi dla dzieci *w ramach projektu Anioły Pogranicza*

**22 stycznia, godz.19.00**

### **WIECZORY KARNAWAŁOWE**

Grupa Rafała Kmity – „Dość!.. dobry wyrób kabaretopodobny”

**23 stycznia, godz.17.00**

### **„NOWOROCZNE ŚPIEWANIE”**

koncert w wykonanie dzieci i młodzieży ze Studia Piosenki SWING

**28 stycznia, godz.19.00**

### **KONCERTY... ZA KURTYNĄ**

Bluesferajna z Kalisza

**31 stycznia, godz.19.00**

### **WIECZORY KARNAWAŁOWE**

Waldemar Malicki - wieczór żartów muzycznych

**3 lutego, godz.18.30**

### **INAUGURACJA**

### **MIĘDZYNARODOWEGO ROKU CHOPINOWSKIEGO**

Uroczysty koncert „Od Chopina do wspólnej Europy” dedykowany wszystkim ludziom dobrej woli wspierającym budowę Hospicjum w Krośnie.



Wykonawcy: Ukraińsko -słowacko- polska Orkiestra Symfoniczna, Orkiestra Studencka Akademii Muzycznej im. Mykoly Lysenki we Lwowie, obydwie pod dyrekcją Igora Pylatiuka, Chór PWSZ w Sanoku oraz soliści – Olena Ałyvayeva i Marta Kuzij (Ukraina), Anna Stempin-Jasnowska (Polska), Eva Kosorinova (Słowacja), Miho Kurihara (Japonia)

**14 lutego, godz.**

## WALENTYŃKI JAZZOWE

**Joanna Trzepiecińska**

Artystce towarzyszyć będzie znakomity pianista jazzowy Bogdan Hołownia, a także Paweł Pańta (kontrabas), Robert Murakowski (trąbka) i Cezary Konrad (perkusja). W programie piosenki z kabaretu Starszych Panów, piosenka autorska, ballady jazzowe.

## BWA

**15 stycznia - 5 lutego**

**Dawid Podkul, malarstwo, rysunek**

Dawid Podkul – urodził się w Krośnie w 1981 roku. Jest absolwentem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ukończył Instytut Sztuk Pięknych na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym. Dyplom obronił w pracowni malarstwa prof. Stanisława Białogłowicza. Uprawia malarstwo olejne, pastel i rysunek. Inspiruje go muzyka, przyroda, literatura, a także twórczość mistrzów malarstwa. Dotychczas wystawiał indywidualnie w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej, Krośnieńskim Domu Kultury, Wojewódzkim

Domu Kultury w Rzeszowie, klubie „Rytm” w Gorlicach. Był uczestnikiem Przeglądów Plastyki w KDK w Krośnie w latach 2004 - 2008. Otrzymał nominację do nagrody w X Biennale Plastyki Krośnieńskiej w BWA w Krośnie. Brał udział w kilku wystawach zbiorowych. O jego twórczości tak pisze krośnieński pisarz i poeta Jan Tulik:

*„Centrum zainteresowań Dawida Podkula jest człowiek, co jest niejako normalnym odruchem artysty, lecz u niego człowiek to ta pełnia, która jest stroną kreowaną i kreującą, bierną i czynną, nawet na swój sposób katem i ofiarą. Jakieś fantastyczne jakby dialogi pomiędzy „normalnymi” ludźmi a osobnikami z profilem Ibisa zdają się mówić o tych skrajnościach, tych jakby różnych kosmicznych energiach: mrocznej i jasnej, żeńskiej i męskiej, gorącej i lodowatej... Dlatego ta twórczość wstąpiła na drogę ku przyszłości – autor wciąż wybiera, poszukuje, kreuje i realizuje swoje postulaty, wysnute z wielkiego kokonu artystycznej myśli mistrzów.”*

Marek Burdzy



## FOTOGALERIA GRUDYSZ



**2 - 30 stycznia**

### **Ukryta codzienność - wystawa fotografii Karoliny Kowalskiej**

*Inspiracją do powstania prezentowanego cyklu fotografii było wyjątkowe miejsce mojej pracy, pracownia witraży i oprawy obrazów mieszcząca się na terenie dawnego więzienia kieleckiego*

– pisze autorka. *W każdej fotografii chciałam uwiecznić ukryty i niepowtarzalny urok niepozornych przedmiotów, które nadawały charakter pracowni. Codziennosc obcowania wśród banalnie wyglądających przedmiotów i często przypadkowość sprawiła, iż zaczęłam dogłębniej przyglądać się im, odkrywając na nowo znaczenie ich istnienia oraz czyniąc je wartościowymi w moim odczuciu piękna. To nowe spojrzenie na rzeczywistość, na ukryte w niej wartości. To nadanie nowego wymiaru artystycznego otaczającemu mnie światu.* Karolina Kowalska ur. w 1981r. w Krośnie. W 2005 r. otrzymała tytuł magistra sztuki na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuk Plastycznych Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Dyplom obroniła na specjalizacji Malarstwo Sztalugowe pod kierunkiem prof. Małgorzaty Bieleckiej oraz aneks do dyplomu w pracowni Struktur Wizualnych prof. Władysława Łuczaja. Od 2005r. mieszka i pracuje w Kielcach.

## MUZEUM PODKARPACKIE

**grudzień - luty**

### **Wystawa fotograficzna - Po turecku: Tomasz Świątek**

Trasę, ok. 6000 km, pokonał on w ciągu 69 dni w terminie: 14 lipca – 21 września 2008 roku. Spośród tysiąca stu zdjęć upamiętniających wyczyn 55 letniego krośnianina wybrany i zaprezentowany zostanie materiał przedstawiający najwiedźniej bogatą w doświadczenia podróży, całą egzotykę Turcji, jej historię i kulturę oraz elementy dotyczące samej

rowerowej „przejażdżki” jak np. dziennik podróży.

Trasa wiodła przez Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię. Wracał przez Rosję i Ukrainę. To była jego druga wizyta w Turcji. Miesięczna wiza wystarczała na to, aby starym, wysłużonym aparatem Tomek wypełnił 32 klisze. Każda klatka to wyjątkowe wspomnienie. Miejsc, ludzi, krótkich chwil.

Każda wyprawa rowerowa jest wyjątkowa, każda pozostawia niezatarty



ślad, ale Turcja szczególnie zachwycała Tomka sprzężeniem przeszłości z nowoczesnością, tego, co tradycyjne, z tym, co nowatorskie, symbiozą tego, co europejskie, z tym, co wschodnie. Tureckie miasta poprzecinane są liniami starożytnych akweduktów, w środku osiedli wyrastają ruiny pałaców, do dziś spacerować można pod średniowiecznymi murami obronnymi. Nowoczesne kurorty, będące bazą tureckiej turystyki, ekskluzywne hotele, restauracje, muzea zmieniają co prawda krajobraz starych miast, ale nie na tyle, by przestały w nich dominować meczety i pnące się w górę bezgłośnie minarety.

Muzułmanie zaskoczyli go swą gościnnością, chęcią bezinteresownej pomocy, pozytywnym nastawieniem do Polaków,

radością życia. Nocą pisał dziennik podróży. Oprócz zapisków Tomka z drogi wypełniają go wpisy Turków, których spotkał na swojej drodze, u których gościł, którzy go karmili, pomagali mu. Uwieczniał ich domy, ich życie, ich pracę, tradycyjne rzemiosło, którym się zajmowali.

Tomek podróżował również polskimi drogami. Dotarł do zapomnianego zakątka ziemi polskiej w tureckich granicach – polskiej wioski – Adampola (z tur. Polonezkoj). Różne, nieraz tragiczne zawirowania historii rzuciły tutaj naszych rodaków. Tomek uwiecznił na zdjęciach ich próby kultywowania narodowych tradycji daleko od domu.

*Lukasz Kłopot*

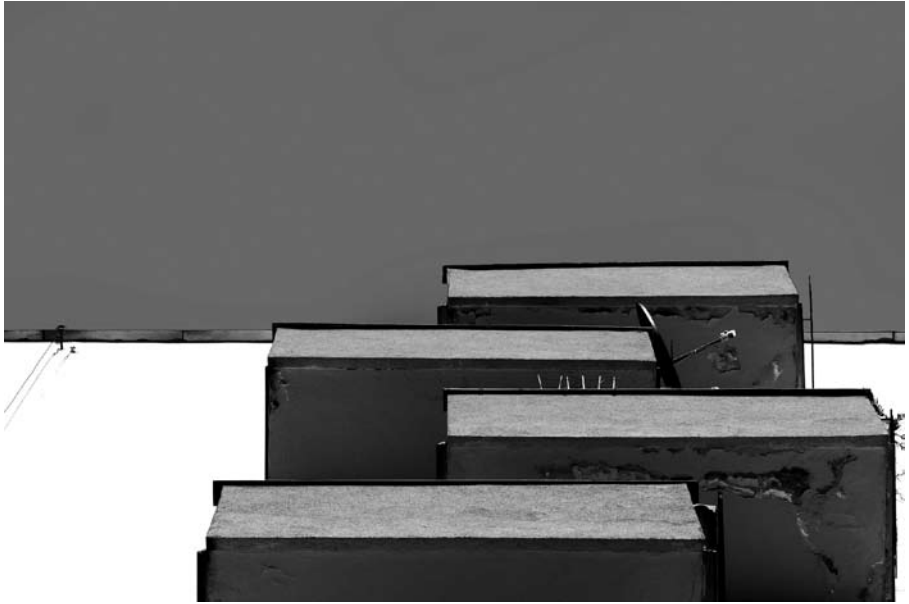
## MUZEUM RZEMIOSŁA

### NAGRODY V OGÓLNOPOLSKIEGO BIENNALE FOTOGRAFII

#### „MIASTO I LUDZIE - DYNAMIKA”

V edycja Ogólnopolskiego Biennale Fotografii „Miasto i ludzie”, organizowane go przez Muzeum Rzemiosła w Krośnie, ma, podobnie jak poprzednie, charakter konkursu. Bieżącą edycję, zatytułowaną „Dynamika”, podzielono na pięć kategorii: „W pejzażu miejskim”, „Portret”,

„Detal”, „Reportaż” i „Krosno”. Nowością jest również „otwarcie na świat”, wyjście poza Krosno, które do tej pory było obowiązkowym punktem odniesienia. Pociąga to za sobą szereg konsekwencji, które są łatwe do przewidzenia: zgłasza się większa ilość uczestników, pojawiają się atrakcyjne, często egzotyczne, motywy – jednym słowem, robi się światowo. Ale „światowo” wcale nie musi ozna-



cząć lepiej, bo o jakości zdjęcia wcale nie decyduje atrakcyjność budowli, czy ludzkiej twarzy, ale to, jak zostały podane, jak zostały „opowiedziane”. Ten problem, bardzo trudny do przełożenia na słowa, najlepiej ilustruje werdykt tegorocznego Jury, gdzie nagrodzone zdjęcia – jurorzy byli wyjątkowo zgodni – przedstawiają pozornie mało atrakcyjne motywy, wręcz banalne, ale opisane w sposób szczególny. I nie ma tu znaczenia, czy fotografia jest kolorowa czy w kolorowa, czy jest dużego, czy małego formatu, czy pojawia się jako samodzielne, pojedyncze zdjęcie, czy cykl. Ważne jest to, że użyte środki zostały wykorzystane właściwie, że wzmacniają ekspresję i przesłanie zdjęcia, a nie przeciwnie. Dlatego fotografia blokowych balkonów jest dużo bardziej „atrakcyjna” - tajemnicza, niejednoznaczna, niż zdjęcia światowych ikon architektury. Dla mnie fotografia wiąże się z magią, i to właśnie za sprawą magii banał, niczym po-

spolita materia w alchemicznym tyglu, przekształca się w klejnot. Magii nie da się wytłumaczyć, magię się, co najwyższej, odczuwa.

Żywioł miejski to konglomerat wielu elementów, w którym dominującą, aczkolwiek nie zawsze pierwszoplanową rolę, odgrywa człowiek. Miasto jest tworem człowieka, ale od najdawniejszych czasów go przerasta. Wszystko w mieście powstało za sprawą ludzkiej ręki i ludzkiej myśli, więc winno mieć ludzki wymiar. A tak bynajmniej nie jest. Miasto zachwyca, miasto obezwładnia, miasto pogrąża – czy o tym opowiadają fotografie zgromadzone na tegorocznym biennale? Tak – jest w nich piękno, jest radość, ale również smutek. Człowiek sam siebie skazał na miasto, ale to wcale nie musi oznaczać, że z miastem przegrywa.

Miasto to temat rzeka – rzeka, która nigdy nie wyschnie. Człowiek to temat, który nigdy nie straci na aktualności,

który nigdy nie przestanie zadziwiać. Miasto i ludzie, to mieszanka wybuchowa, atrakcyjna, bo nieprzewidywalna.

*prof. Zbigniew Bajek ASP w Krakowie  
przewodniczący jury*

#### NAGRODY V BIENNALE

Grand Prix dla Edyty Dufaj za fotografię: Bez tytułu  
Nagroda w kategorii: W pejzażu miejskim dla Tomasza Grzyba za fotografię: Na brzegu  
Nagroda w kategorii: Portret dla Bartłomieja Zegadło za fotografię: Bez tytułu  
Nagroda w kategorii: Reportaż dla Jolanty i Franciszka Kluczyńskich za cykl: W składzie węgla  
Nagroda w kategorii: Krosno dla Pawła Kukulskiego za cykl: Krośnieńskie Fiaty  
W kategorii: Detal przyznano honorowe wyróżnienia:  
w kategorii: Reportaż dla Emila Przepiórskiego za fotografię z cyklu: Ganges – jeden dzień z życia miasta-rzeki, dla Małgorzaty Cwynar za cykl: Do celu...  
w kategorii: W pejzażu miejskim dla Małgorzaty Cwynar za fotografię z cyklu: Tramwajem... dla Bartłomieja Zegadło za fotografię z cyklu: Bez tytułu  
w kategorii: Detal dla Tomasza Grzyba za fotografię: Źródło cienia  
Nagroda Prezydenta Miasta Krosna dla Piotra Trznadla za cykl: Chwila  
Nagroda Przewodniczącego RM Krosna dla Witolda Lisika za fotografię: Mały Kraków  
Nagroda Dyrektora Muzeum Rzemiosła dla Witolda Lisika za fotografię: Czeladnik

## Piwnica PodCieniami

**11 stycznia miała miejsce jednodniowa wystawa malarstwa Grzegorza Sienkiewicza połączona z promocją kalendarza poświęconego twórczości autora**

Dzięki inicjatywie Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie S.A. które od lat wspiera wiele pomysłów i działań na naszym terenie w obszarze tzw. szeroko pojętej kultury, wydany został kolejny kalendarz poświęcony twórczości plastycznej artystów związanych z naszym miastem i regionem. Po nielicznych pierwszych edycjach o charakterze tematycznym, opracowanych przez młodych artystów, absolwentów krosnieńkiego Liceum Plastycznego i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, zarząd przedsiębiorstwa zdecydował określić formułę kolejnych wydań jako kalendarzy autorskich zarówno w treści jak też formie graficznej, powierzając ich opracowanie samym artystom. Ta koncepcja okazała



*Sylwetkę Grzegorza Sienkiewicza przedstawił  
Piotr Wójtowicz, fot. Sz. Materniak*

się najbardziej słuszną i trafną w skutecznym sposobie promowania aktywności plastycznej lokalnych twórców. Karty obecnego kalendarza wypełnia niezwykle malarstwo Grzegorza Sienkiewicza, przedwcześnie zmarłego w 2008 roku artysty zaliczanego do grona najwybitniejszych w kręgu sztuki naiwnej.

**Grzegorz Sienkiewicz** urodził się w 1962 roku w Mogilnie na Kujawach. W Haczowie zamieszkał u rodziny w 1989 r. Podejmował się dorywczych prac, nie mających nic wspólnego z malarstwem. Był pomocą ochroniarza, wypiekał chleb, na półkach sklepowych układał towary, zdobył doświadczenie w produkcji taboretów. W Krośnie uczęszczał do Zespołu Szkół Budowlanych. Z dumą mówił, że ukończył kurs konserwatora zabytków. Od 1999 był uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Haczowie. W pracowni plastycznej odkrył swoje powołanie, którym stało się malarstwo. Malowanie było dla niego sposobem na życie, szczególną formą komunikowania się z otoczeniem.

*„Každy obraz powstawał powoli, „leniwie”, długimi tygodniami na „surowej”, niegruntowanej płycie pilśniowej, malowany pastelami olejnymi. Im większy był format płyty, tym artysta miał więcej do namalowania i powiedzenia. Droga od pomysłu, wizji, do ukończonego obra-*

*zu była nie tylko długa, ale niezwykle skomplikowana, przesycona różnorodnymi emocjami towarzyszącymi autorowi. Emocje te często udzielają się innym.”* - pisze o artyście Anna Rysz, opiekun artystyczny.

*Piotr Wójtowicz*

### **Muzyczne życzenia na nowy rok Marcina Dominika Głucha**

14 stycznia 2010 roku w Piwnicy Podcieniami odbył się koncert fortepiano- wy Marcina Dominika Głucha, rodzinie związanej z Krosnem.

Urodzony w 1973 roku w Warszawie, absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, pianista, kompozytor, dyrygent i antropolog kultury. Zaznaczył swoją artystyczną obecność na scenach całego świata, jako pianista Baletu Monte Carlo koncertując od Stanów Zjednoczonych po Chiny. W 1977 roku przeniósł się do Göteborga, gdzie współpracował m.in. z Performing Arts School „Dansforum”, Wyższą Szkołą Muzyczną oraz Festiwalem Naukowym



i Festiwałem Filmowym. W roku 2002 podjął współpracę z instytucjami polonijnymi w Europie, między innymi z Instytutem Polskim w Sztokholmie, Pradze i Rzymie oraz licznymi polskimi towarzystwami, promując polską

muzykę fortepianową. oprócz czynnego koncertowania, zajmuje się także antropologią polskiej kultury muzycznej w Szwecji, jest autorem licznych publikacji naukowych.

*Bożena Paradysz*

## KROŚNIEŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

**13 stycznia – 6 lutego**

### **Wystawa malarstwa Sabiny Biernat**

Sabina Biernat ur. w 1982 r. w Rymanowie. W 2002 uzyskała dyplom w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Krośnie. W 2009 ukończyła studia w Instytucie Sztuki na wydziale Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuk Plastycznych w Krakowie. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, fotografią oraz ilustracją książki. Uczestniczyła w plenerach i wystawach poplenerowych. Brała udział w konkursie i wystawie pokonkursowej organizowanej z okazji Roku Reymontowskiego w Warszawie, a także w wystawach zbiorowych RCKP i BWA w Krośnie oraz w konkursach Art & Business Obraz Roku (2002, 2003, 2005). Należy do Stowarzyszenia Ziemi Rymanowskiej. Ma w swym dorobku kilka realizacji plastycznych: projekty okładek tomików poezji, projekt okładki do miesięcznika kulturalnego *Croscena*, a Kalendarz rodzinny na 2007 zawiera fotografie jej prac. Wystawa indywidualna w Filii nr 4 KBP (2009).

### ***Dusiołek z tego świata, czyli malowane szept***

Malarstwo Sabiny Biernat ma w sobie wszystkie pory dnia: od mrocznej nocy pełnej zagrożeń, do świetlistości w łaskawym słońcu - więc życzliwej,



z pobłażliwym niekiedy uśmiechem. Wyobraźnia zawarta w tym malarstwie omija to, co wrogie. Staje się światem przyjaznym, ułożonym z fantazji stojącej po naszej stronie. To ogród zaczerpnięty z rajskich wizji, ale i własny ogród artystki, jaki na trwałe zagościł w jej dziecięcej duszy. Ma on swą dualną sferę - to ogród „ziemskich rozkoszy” (chciałoby się ewokować tytuły z Boscha) ale i raj, z którego - jeśli nie jest się wypędzonym, więc zapewne z konieczności temporalnej - w pewnej chwili się wychodzi, i to już na zawsze.

Świat dzieciństwa się kończy, choć pozostaje na matrycy pamięci, w tym skurczona chata, kruk, który nosi wieści z „tamtej” już strony. Dziewczynka na skraju sielskiego pejzażu to już fakt metamorfozy - to „mała dorosła” oso-

ba. Atrybuty jej dzieciństwa zostały zatrzaśnięte pod szczelnie zamkniętymi powiekami.

Mijający pejzaż to świat poetyckiej baśni. Jakże ważne były dla autorki czarowne wizje lektur dzieciństwa! „Dusiołek” na płaszczyźnie płótna kąpie swoje wyobrażenia-sny w kręgach wody jeziora, zdaje się przeglądać w tyglu nieodwracalnie minionych zdarzeń; w czarodziejskiej, wprost alchemicznej retorcji, wziętej z czystej natury wody - nieodgadnionego stawu. Owe błękity i zielenie, ale i ugry w towarzystwie gamy szarości, zaprzeczają spodziewanym chłodnym nastrojom. Autorka wyznaje, że to *malarskie wizje wierszy*, to już *nieistniejący świat* - nostalgiczny, lecz jakże ciepły i nastrojowy, „dobrotliwy”. Bo poezja to obraz i emocje, czasem próba pytania o sugerowaną anegdotę. Tyle. Aż tyle.

Zatem patrząc na te obrazy wchodzimy, a raczej - wnikamy! - w rozkwitającą baśń. I w odwieczną Tajemnicę. Stąd blisko już do poetyki malarstwa Marka Chagalla? Lecz czy może zaistnieć inna droga?

Powróćmy do obrazów, które pielegnąją tajemnicę baśni i radosny sen bajek. Otóż w tym rodzaju malarstwa bywa anegdota, nakreślona w zarysie sugestia pytania o sens ludzkiej egzystencji. Takie malarstwo „opowiada” milcząc. Sama dynamika zapełnionego barwami płótna staje się pytaniem i zarazem odpowiedzią. Dlatego ten właśnie typ twórczego dialogu miewa w sobie moc rytuału, jakby sumował atawistyczną wiedzę o człowieku.

Malarstwo Sabiny Biernat - i tu znów pewien rodzaj dychotomii - to także baśń współczesna w wersji ko-

miksowej. Gdyby jej prace z tego kręgu rozłożyć na wielkiej płaszczyźnie nieba, jako karykaturalnie rozdętą gazetę, „czytalibyśmy” współczesny komiks leżąc na trawie z rękami pod głową. Oczywiście to retoryczna figura, ale skąd ona się bierze? Z „leśmianowsko-chagallowskiej” wyobraźni? Komiksy te (zaistniały jako prace projektowe, lecz są jednocześnie autonomicznymi dziełami) są świetnym łącznikiem światów onirycznych (nie wyłącznie z okresu dzieciństwa) z sennym wizjami świata dorosłych.

Ów cykl „Nie lubię poniedziałków” ma swe źródło w inspiracjach komiksem. (fascynacje malarki twórczością mistrza tego gatunku Roya Lichtensteina). Jeżeli dzieciństwo upływało pod znakiem opowieści o „Koziołku Matołku” Makuszyńskiego i Walentynowicza, „Kapiszonów” Butenki, zauroczenie komiksem jest w pełni uprawnione.

I jak u wielkich mistrzów - dostrzegamy w tych komiksowych płótnach niepozorne niby detale: jakąś postać, maleńkie żyjątko, osobliwy przedmiot niemal magiczny...

Tu opowieść może zmierzać do finału, ale równie dobrze może być snuta w różnych kierunkach - drogę wskaże fantazja odbiorcy. Czy bierze się to i stąd, że Sabina Biernat marzy o ilustrowaniu książek (już ma za sobą udane realizacje w tym zakresie)? Że tworzy jakby wciąż nowe ilustracje do „nie napisanych bajek”? Jej uda się stworzyć wiele nowych innych, fantastycznych światów!



## 55 OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

- eliminacje powiatowo- rejonowe,  
Krosno 31 marca 2010

W Konkursie uczestniczyć mogą osoby uczęszczające do szkół ponadgimnazjalnych i starsze.

Warunkiem udziału jest przygotowanie repertuaru nie prezentowanego w poprzednich OKR i odpowiadającego założeniom wybranego turnieju. Repertuar zgłoszony i wykonany w przeglądzie stopnia najniższego, nie może być zmieniony. Wykonawca może reprezentować tylko jedną instytucję ( np. szkołę, ośrodek kultury, klub). Konkurs prowadzony jest w formie czterech turniejów – recytatorski, poezji śpiewanej, turniej jednego aktora, wywiedzione ze słowa. Zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do **20 marca 2010** prosimy przesyłać na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza 38- 400 Krosno, ul. Kolejowa 1 lub e-mail: rckp@rckp.krosno.pl, tel/fax 013 43 218 98. Informacji udziela instruktor teatralny- Henryk Wichniwicz/. Regulamin i karta zgłoszenia do pobrania ze strony [www.rckp.krosno.pl](http://www.rckp.krosno.pl)

## XVII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA

Gorzów, 25 - 30 czerwca 2010

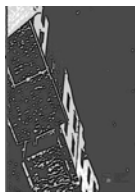
Festiwal ma charakter konkursowy. Uczestniczą zespoły folklorystyczne i zespoły różnych form tanecznych (inscenizacja taneczna, widowisko taneczne, miniatura taneczna, taniec i piosenka, z wyłączeniem zespołów tańca towarzyskiego), zespoły folklorystyczne przyjeżdżają z własną muzyką. Preferowane będą zespoły z własną kapelą, wiek uczestników **7 – 20 lat**, nie dotyczy członków kapeli, zespoły mogą liczyć do

**35 osób**. Decyzję o przyznaniu większej ilości miejsc podejmuje organizator. Opisanie płyty DVD zawierające program konkursowy oraz wypełnione i podpisane dokumenty (kartę zgłoszenia, listę uczestników, repertuar koncertu konkursowego, zobowiązanie finansowe) należy przesłać do dnia **31 marca 2010** roku na adres organizatora: Młodzieżowy Domu Kultury, ul. Teatralna 8, 66-400 Gorzów Wielkopolski POLSKA. tel./fax +48 95 722 85, [www.festiwal.gorzow.pl](http://www.festiwal.gorzow.pl), e-mail: [biuro@festiwal.gorzow.pl](mailto:biuro@festiwal.gorzow.pl)

## I OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI

„O KWIAT DZIEWIĘĆSIŁA”

Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest do autorów zrzeszonych i niezrzeszonych w oraz bez podziału na autorów przed i po debiucie (uczestnik musi mieć ukończone 15 lat). Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie zestawu 3 wierszy w 4 egz. wydruku komputerowego lub maszynopisu. Tematyka utworów dowolna. Każdy może dołączyć dodatkowo jeszcze jeden wiersz w 4 egz. o tematyce związanej z przyrodą górską, który będzie oceniany oddzielnie. Utwory nie mogą być wcześniej publikowane ani nagradzane. Uczestnik konkursu może nadesłać tylko jeden zestaw wierszy. Wiersze muszą być podpisane godłem. Takim samym godłem należy opatrzyć zaklejoną kopertę, zawierającą dane autora (imię i nazwisko, data urodzenia, adres, tel, e-mail). Prace należy nadsyłać do **30 kwietnia 2010 r.** na adres organizatora: Filia Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, 32- 437 Skomielna Czarna z dopiskiem: „Konkurs Poetycki”. Dodatkowe informacje pod nr tel. 663221329.



# inny

## 7 FESTIWAL TEATRÓW MŁODZIEŻOWYCH

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KROSNA  
REGIONALNE CENTRUM KULTUR POGRANICZA  
KROSNO 26 - 29 MAJA 2010

### I. ZASADY UCZESTNICTWA

1. W festiwalu uczestniczą młodzieżowe zespoły teatralne działające przy szkołach, domach kultury, stowarzyszeniach.

2. Prezentowane przedstawienia powinny mieścić się w przedziale czasowym 25-60 minut, nie ogranicza się kategorii, formy i konwencji teatralnej – organizatorzy przyjmują otwartą formułę artystyczną. Przedstawienia mogą być oparte o wszelkie istniejące formy wypowiedzi teatralnej.

3. Podstawą zgłoszenia jest nadesłanie do dnia **1 maja 2010 roku** zapisu spektaklu na płycie DVD oraz wypełnionej karty o zespole i spektaklu na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza 38-400 Krosno ul. Kolejowa 1, z dopiskiem INNY

4. Komisja artystyczna powołana przez organizatorów dokona kwalifikacji spektakli zgłoszonych do konkursu. O decyzji komisji organizatorzy powiadomią zespoły pisemnie do 10 maja 2010 roku.

5. Zaprośzone zespoły mają obowiązek przesłać do 20 maja 2010 roku oficjalne potwierdzenie uczestnictwa.

### II ZASADY ORGANIZACYJNE

1. Koszt pobytu zespołu: instytucja zgłaszająca pokrywa koszty akredytacji 60 zł od osoby za trzy dni festiwalu na konto: Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku k/Krosno.

2. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do rejestracji spektakli konkursowych na potrzeby własne i umieszczenie na swoich stronach internetowych, a także przez media. Opiekunowie przedstawiają organizatorom polisy ubezpieczeniowe uczestników i osób towarzyszących na okres pobytu i podróży.

### III. JURY I NAGRODY

1. Przedstawienia oceniać będzie profesjonalne jury powołane przez organizatorów.

2. Przewidziane są nagrody: Złota, Srebrna i Brązowa Otwarta Kurtyna o charakterze pieniężnym oraz nagrody indywidualne.

3. Ogólna pula nagród wynosi 6.000 złotych.

Organizatorzy gwarantują zespołom pomoc organizacyjno-techniczną. W sprawach nieobjętych regulaminem decyduje organizator mając na uwadze potrzeby uczestników i inne obiektywne czynniki. Decyzja organizatora jest niepodważalna.

Szczegóły i karty zgłoszenia:

[www.rckp.krosno.pl](http://www.rckp.krosno.pl),

informacji udziela Henryk Wichniewicz pod nr tel. 134321898 wew. 207





**Galeria jednego zdjęcia**  
**Tomasz Okoniewski**